

Tadeusz Witkowski

Wigilijna muza

Wybór kolęd i pastorałek
na użytek śpiewów domowych

Ann Arbor 2024

Bożonarodzeniowe olśnienia

Ktoś, kto od dzieciństwa słuchał w okresie świąt Bożego Narodzenia polskich kolęd i śpiewał je w kościele i w domu przy wigilijnym stole nie wiedząc wiele o ich pochodzeniu, może w pewnym momencie poczuć się jak bohater komedii Moliera *Mieszczanin szlachcicem*. Otóż pan Jourdain przeżył chwilę olśnienia, gdy rozmawiając ze swoim nauczycielem filozofii uświadomił sobie, że przez czterdzieści lat mówił prozą nie mając o tym żadnego pojęcia. Mnie zdarzyło się doznać podobnych uczuć, gdy w latach sześćdziesiątych miniego stulecia, w czasie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Warszawskim, czytałem antologię *Poeci polskiego baroku* pióra Jadwigi Sokołowskiej i Kazimierzy Żukowskiej (Warszawa 1963). Znalazłem tam kilka kolęd znanych mi od czasu dzieciństwa, ale nigdy przedtem nie myślałem, że ich teksty powstały kilkaset lat temu. Zamieszczono je w bloku utworów opatrzonym tytułem *Kantyczka Chybińskiego* dla upamiętnienia faktu, że to właśnie żyjący w latach 1880–1952 Adolf Chybiński odnalazł ich najstarsze, pochodzące z przełomu XVII i XVIII wieku rękopisy.

Tym, co w pierwszej kolejności rzuciło mi się w oczy podczas lektury drukowanej wersji fragmentów *Kantyczki...*, były różnice słownikowe, ortograficzne i fleksyjne. Pomimo iż w międzyczasie zmieniło się wiele tytułów tudzież form gramatycznych, treść pozostała jednak ta sama. Z teksów, które mnie szczególnie zainteresowały, tylko kolęda *W żłobie leży* zachowała swój pierwotny tytuł. To, co dziś znane jest jako *Tryumfy Króla niebieskiego* nosiło wcześniej tytuł *Konwokacja pastuszków z różnych stron do Nowonarodzonego Pana Jezusa*. Kolędom *Jezus malusieńki* i *Gdy śliczna Panna* też zmieniono tytuły. Dużo wcześniej pierwsza miała za tytuł słowo *Komizeracja* (od łac. *commiseratio* — współczucie, politowanie), druga – wielosłowne zdanie *Panna Najświętsza Synaczka swego najmilszego uprzejmie śpiewając lula*.

Z czasem uświadomiłem sobie, że liczba rękopisów sprzed ponad dwustu lat była znacznie większa. Przetrwały one głównie w zbiorach klasztornych siostr benedyktynek, franciszkanek i dominikanek. Za najstarszą z często śpiewanych dziś pieśni bożonarodzeniowych uważa się na ogół kolędę *Anioł pasterzom mówił*. Jest to pochodzący z połowy XVI wieku przekład fragmentu średniowiecznego utworu *Dies est laetitiae* (muzykę i tekst kolędy opublikował w swoim *Śpiewniku kościelnym...* ks. Michał Mioduszeński). Istnieją wszakże rękopisy jeszcze starszych pieśni, które prawdopodobnie śpiewano podczas świąt Bożego Narodzenia, tyle że nie zachowały się ich zapisy nutowe. Były to głównie przekłady z łaciny i czeskiego. Jednym z nich jest tekst *Zdrow bądź Krołu Anjelski* czeskiego wykładowcy na wydziale teologicznym Akademii Krakowskiej i spowiednika królowej Jadwigi, księdza Jana Szczekny. Najstarszy zapis tej pieśni pochodzi z roku 1424, a więc liczy sobie dokładnie sześćset lat. Odnalazł go w Bibliotece Załuskich w Petersburgu profesor Alek-

sander Brückner (1856–1939). Tekst z muzyką opublikował między innymi w zbiorze *Kolędy polskie* Jan Węcowski (1931–2021), dodając pochodzący z XVII wieku zapis nutowy, który zaadoptowała na użytek współczesnego kolędowania Krystyna Wilkowska – Chomińska (1920–2003).

Oczywiście, źródłem późniejszych śpiewników nie były wyłącznie manuskrypty. Niektóre z bożonarodzeniowych pieśni ukazały się drukiem przed tekstami wybranymi z *Kantyczki...* Słynna kolęda *Bóg się rodzi* pióra Franciszka Karpińskiego znalazła się w *jego Pieśniach nabożnych* (1792) i nosiła tytuł *O Narodzeniu Pańskim*. Niektóre z pieśni bożonarodzeniowych pojawiły się w drukowanych zbiorach lwowskiej oficyny rodu Szlichtynów z lat 1767–1785, a oryginalne wersje kolęd *A wczora z wieczora* i *Przybieżeli do Betlejem pasterze* znaleźć można w wydrukowanym ponad sto lat wcześniej zbiorze *Symfonii anielskich* Jana Żabczyca (1630). Wiele innych kolęd pochodzących z rękopisów pojawiło się masowo w druku w pierwszej połowie XIX wieku. Znaleźć je można na przykład w dwu publikacjach księdza Michała Marcina Mioduszeńskiego (1787–1868). Jedna nosiła tytuł *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez X. M. M. Mioduszeńskiego zgrom. XX. Miss. zebrane* (Kraków 1838). Drugą opatrzono tytułem *Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane a przez X. M.M.M. zebrane* (Kraków 1843). Dziś zdumiewać może liczba kolęd zgromadzonych w różnych śpiewnikach. We wspomnianej publikacji Jana Węcowskiego *Kolędy polskie* doliczyłem się dwustu osiemdziesięciu tytułów (a można by dorzucić do nich jeszcze kilka).

Nie wiadomo dokładnie, na jakie melodie były kiedyś śpiewane najstarsze z pieśni. Ich notacje muzyczne musiały wszakże znajdować się w obiegu co najmniej dwa wieki temu, skoro dołączył je do swoich śpiewników ksiądz Mioduszeński. Niektóre można uznać za typowo polskie bo daje się w nich rozpoznać rytm poloneza czy też krakowiaka. Wypadałoby w tym miejscu dodać tylko, że tak jak teksty najstarszych kolęd były tłumaczeniami z łaciny, tak wśród dzisiejszych pieśni bożonarodzeniowych nie wszystkie są rdzennie polskiego pochodzenia. Słynna i powszechnie znana dziś kolęda *Cicha noc* powstała w Austrii w drugim dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku, a śpiewana na Białostocczyźnie *Cicha noc nad Palestyną* jest przekładem z rosyjskiego.

Warto pamiętać, że na śpiewy wigilijne zawsze składały się zarówno kolędy, które śpiewano w kościołach podczas liturgii, jak i pastorałki. Pierwsze miały charakter sakralny, drugie były pieśniami ludowymi zawierającymi wątki ewangeliczne i apokryficzne. Ksiądz Mioduszeński nie omieszkał, nawiasem mówiąc, opatrzyć swojego wydania *Pastorałek...* dopiskiem na stronie tytułowej: *Uwaga. Piosnki te w kościele śpiewane być nie powinny*. Tak czy inaczej, bez pastorałek wieczory bożonarodzeniowe byłyby znacznie mniej radosne. Ale też nie należy zapominać, że przy stole wigilijnym jedno miejsce zawsze pozostawało

puste. Stała za tym troska, że ktoś głodny może zastukać do drzwi i trzeba będzie go nakarmić. Nieuchronnie jednak puste miejsce wyzwalało także myśli o bliskich, którzy odeszli bezpowrotnie. Dlatego też sięgając do zasobu pastorałek współczesnych pozwoliłem sobie dołączyć jedną z muzycznych refleksji na ten temat.

Wszystkie wybrane kolędy i pastorałki zaopatrzyłem w krótkie „metryczki”. Nuty dostarczył na moją prośbę dr Stanisław Czopowicz, emerytowany dyrektor i redaktor naczelny wydawnictw Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, za co chciałbym mu w tym miejscu gorąco podziękować. Dawne słownictwo i formy odmiany pozostawiłem bez zmian. Tam, gdzie zachodziła potrzeba dokładnego zestrojenia tekstów z melodią, rytmem i brzmieniem rymów tudzież z zapisem sylab pod nutami, starałem się wszakże uzgodnić ortografię, interpunkcję i fleksję z powszechnie dostępnymi zapisami najbardziej popularnych kolęd. Bez przesadnej pedanterii, jako że wybór niniejszy ma charakter półprywatny i nie jest przeznaczony do druku. Adresując go do grona rodziny i śpiewających przyjaciół, czynię to z myślą o ujednoliceniu śpiewanych tekstów i wzbogaceniu zbiorowej wiedzy o ich źródłach. Do kolędowania skłonny byłbym zachęcić przede wszystkim tych czytelników, których Pan Bóg obdarzył w miarę dobrym głosem i słuchem muzycznym. Rozumiem wszakże, iż wśród śpiewających mogą trafić się również osoby mniej obdarowane i (choćby ze względu na ich duchowe zyski) nie zamierzam namawiać ich do wokalne powściągliwości. W końcu wszyscy jesteśmy adresatami słów świętego Augustyna: *Ten, kto śpiewa, dwa razy się modli*.

TaW

Wybrana bibliografia muzyczna

Gwoździowski Albin, *Największa kantyczka z nutami na 2–3 głosy*, Nakład autora, Wieliczka 1938.

Klonowski Teofil, *Szczeble do nieba czyli zbiór pieśni z melodyjami w kościele rzymsko-katolickim od najdawniejszych czasów używanych*, L. Merzbach, Poznań 1867.

Miarka Karol, *Kolędy i pastorałki w czasie Świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych*, Nakładem Karola Miarki, Mikołów — Warszawa 1904.

Mioduszewski Michał, *Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosenki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane a przez X. M.M.M. zebrane*, Kraków 1843.

Mioduszeński Michał, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez X. M. M. Mioduszeńskiego zgrom. XX. Miss. zebrane*, Kraków 1838.

Siedlecki Jan, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyjami dla użytku młodzieży szkolnej*, wyd. 5 poprawione, Księża Misjonarze na Kleparzu, Kraków 1908.

Szwejkowska Anna, *Polskie kolędy i pastorałki: antologia*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1985.

Śpiewnik kościelny katolicki: czyli największy podręcznik dla ludu i organistów w kościołach katolickich (brak nazwiska autora i dokładnych danych bibliograficznych). Z dostępnego opisu wynika, że wydawcą było Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów. *Imprimatur* kardynała Puzyny nosi datę 12 lipca 1903.

Węcowski Jan, *Kolędy polskie*, Agencja Artystyczna MTJ, Warszawa 2001.

Żukowski Otto, *Śpiewajmy Panu!: śpiewnik kościelny do użytku młodzieży szkolnej zawierający pieśni w układzie na 3 głosy równe z dodatkiem najpotrzebniejszych modlitw*, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Lwów 1931.

Zdrow bądź Krolu Anjelski

Tekst kolędy, który najprawdopodobniej jest przekładem z łaciny lub czeskiego, pochodzi ze zbioru kazań czeskiego spowiednika królowej Jadwigi, ks. Jana Szczekny. Jego najstarszy rękopis odnalazł Aleksander Brückner (1856–1939) w Bibliotece Załuskich w Petersburgu. Źródłem załączonej melodii jest siedemnastowieczny rękopis sióstr benedyktynek ze Staniątek. Muzykę zaadaptowała na użytek śpiewów dzisiejszych Krystyna Wilkowska – Chomińska (1920–2003).



Zdrow bądź, krolu anjelski
k nam na świat w ciele przyszedł,
Tyś zjawił się Bog skryty,
w święte czyste ciało wlił.

Zdrow bądź, Stworzycielu
wszego stworzenia.
Narodził się w uciśnięciu
przez swego ludu zawińnięcia.

Zdrow bądź, Panie, o Panny
jenżeś się narodził za nas.
Zdrow bądź, Jesu Chryste, Krolu!
Raczej przyjmij naszą chwałę.

Racz daci dobre skonanie
prze twej matki zasłuzenie,
abychom cię wždy chwalili,
z tobą wiecznie krolowali. Amen[[]

Anioł pasterzom mówił

Kolędę opublikował w „Śpiewniku kościelnym” ks. Michał Mioduszeński (1838). Jej tekst pochodzi z XVI wieku i jest przekładem fragmentu średniowiecznego utworu „Dies est laetitiae” (ściślej: jego drugiej strofy „Angelus pastoribus”). Poniższa melodia, skomponowana została w XVII wieku.



Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej.
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie!
Nigdy niewysłowione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
panieństwa swojego.

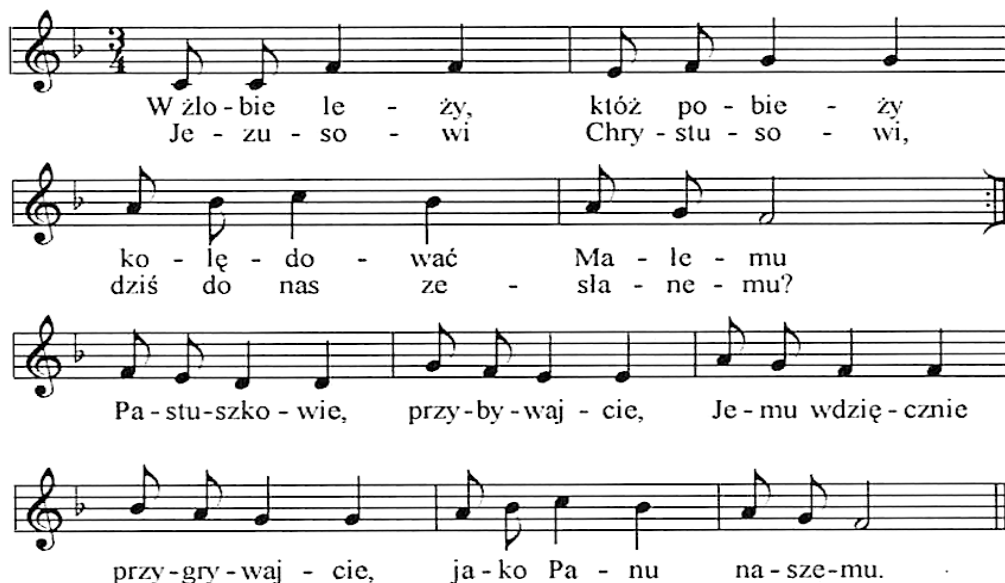
Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Aaronowa różdżka, zielona
stała się nam, kwitnąca
i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
jako go wam zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy jedyny,
wam w Raju obiecany,
Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,
która by nieustała;
jak Ojcu, tak i jego Synowi,
i świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

W żłobie leży

Autorstwo słów przypisuje się kaznodziei Zygmunta III Wazy, ks. Piotrowi Skardze (1536–1612). Wiadomo, że kolędę śpiewano na melodię poloneza koronacyjnego króla Władysława IV Wazy. Tekst współczesny pochodzi ze „Śpiewnika kościelnego...” ks. Michała Mioduszewskiego (1838).



W żło - bie le - ży, któż po - bie - ży
Je - zu - so - wi Chry - stu - so - wi,
ko - lę - do - wać Ma - le - mu
dziś do nas ze - sła - ne - mu?
Pa - stu - szko - wie, przy - by - waj - cie, Je - mu wdzię - cznie
przy - gry - waj - cie, ja - ko Pa - nu na - sze - mu.

W żłobie leży, któż pobieży*
kolędować Małemu
Jezusowi Chrystusowi,
dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pospieszymy,
a tak tego maleńkiego
niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
płacze w stajni położony,
więc go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy,
zabrzmi świat w wesołości,
że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj Panie, cóż się stanie,
że rozkoszy niebieskie
opuściłeś, a zstąpiłeś
na te niskości ziemskie?
„Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba Empirejskie”.

* Poszczególne strofy należy śpiewać w kolejności pionowej

Czem w żłobeczku nie w łóžeczku
na siankuś położony?
Czem z bydlęty nie z panięty
w stajni jesteś złożony?
„By człek sianu przyrownany,
grzesznik bydlęciem nazwany,
przeze mnie był zbawiony”.

Twoje państwo i poddaństwo
jest świat cały, o Boże.
Tyś polny kwiat, czemuż cię świat
przyjąć nie chce choć może?
„Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać, Mnie zaś z swej złości
Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy
wzbijają się Racheli.
Gdy swe syny bez przyczyny
w krwawej widzi kąpieli!
„Większe mnie dla nich kąpanie,
w krwawym czeka oceanie,
skąd niebo będą mieli.

Trzej Królowie Monarchowie
wschodni kraj opuszczają.
Serc ofiary z trzema dary
Tobie Panu oddają.
Darami się kontentujesz,
bardziej serca ich szacujesz,
za co niech niebo mają.

Przybieżeli do Betlejem

Wersję archaiczną kolędy (bez dzisiejszego refrenu) znaleźć można w „Symfoniach anielskich” Jana Żabczyca (1630).

Tekst współczesny pochodzi ze „Śpiewniczka zawierającego pieśni kościelne...” ks. Jana Siedleckiego (1878).

Przy - bie - że - li do Be - tle - jem pa - ste -
gra - jąc skocz - nie Dzie - cią - te - czku na li -
rze,
rze. Chwa - ła na wy - so - ko - ści,
chwa - ła na wy - so - ko - ści,
a po - kój na zie - mi.

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Ref.: Chwała na wysokości,
chwała na wysokości,
a pokój na ziemi.*

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają.
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...

I anieli gromadami pilnują.
Panna czysta wraz z Józefem piastują
Chwała na wysokości...

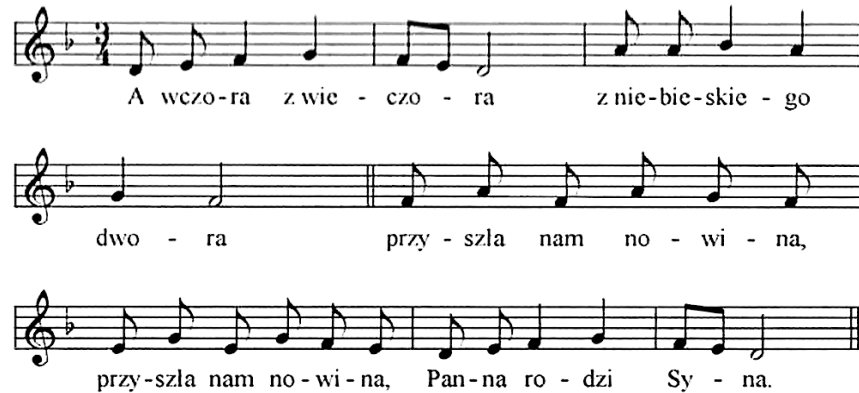
Poznali Go Mesjaszem być prawym,
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokości...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszystko kochamy.
Chwała na wysokości...

** Trzywersowy refren należy śpiewać po inicjalnym dwuwierszu każdej strofy.*

A wczora z wieczora

*Tekst zamieszczony w „Symfoniach anielskich” Żabczyca (1630)
śpiewany jest na kilka melodii. Co najmniej ich trzy zapisy nutowe
znalazły się w zbiorze „Pastorałki i kolędy...” ks. Mioduszeńskiego.
Poniższy pochodzi z „Kolęd polskich” Jana Węcowskiego (2001).*



A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora
przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego,
za wyrokiem Boskim, w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali w polu wtenczas spali,
gdy Anioł w pół nocy światłość z nieba toczy,

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
gdzie Panna z dzieciątkiem, wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, nad Jezusem małym,
chwałą Boga tego dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy, radzi z drogiej duszy,
do onej to budki, bieżą wzięwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, oddają barana:
na kozłowym rogu, krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie ludziom po kolędzie,
w żydowskiej krainie, o cudownym Synie.

Niebiescy duchowie, z daleka królowie,
pragnąc widzieć swego Stwórcę przedwiecznego,

Dziś pokłon mu dają, w ciele oglądają,
z czystą Panną w szopie, to maluczkie chłopię.

Cieszą podarkami, więc i piosneczkami:
witaj Zbawicielu i pocieszycielu,

Witaj Królu nowy, synu Dawidowy;
Ty masz nas wybawić i w niebie postawić.

W otchłaniach Ojcowie i Patryarchowie
dawno cię czekali, Rorate wołali.

O szczęśliwy żłobie! gdy Messyjasz w tobie
w pieluszkach związany, zdawna obiecany.

Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy,
zmiłuj się nad nami, grzesznymi sługami.

Lulajże Jezuniu

Kolęda śpiewana jest dziś w licznych wersjach. Najstarszy rękopis pochodzi z roku 1705. Wersje drukowane pojawiły się w kantyczkach Szlichtyna w latach 1767, 1785; poniższa pochodzi ze „Śpiewniczka zawierającego pieśni kościelne...” ks. Jana Siedleckiego (1908) i jest skrótem zapisu ks. Mioduszewskiego z „Pastorałek...” (1843) z ostatnią strofą dopisaną najwidoczniej w okresie późniejszym.



Lu - laj - że, Je - zu - niu, mo - ja pe - reł - ko,
lu - laj, u - lu - bio - ne me pie - ści - deł - ko.
Lu - laj - że, Je - zu - niu, lu - laj - że, lu - laj,
a Ty Go, Ma - tu - lu, w płą - czu u - tu - laj.

Lulajże Jezuniu, moja perełko,
lulaj, ulubione me pieścidełko.
Ref.: Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj,
a Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.*

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże Jezuniu...

Lulajże piękniuchny nasz Aniołeczku,
lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże Jezuniu...

Lulajże Różyczko najozdobniejsza,
lulajże Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże Jezuniu...

Lulajże przyjemna oczom Gwiazdeczko,
lulaj, najśliczniejsze świata Słoneczko.
Lulajże Jezuniu...

My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,
Ciebie tu na ziemi kochać będziemy.
Lulajże Jezuniu...

**Dwuwersowy refren należy śpiewać po każdym dwuwierszu zgodnie z zapisem nut.*

Gdy śliczna Panna

*Tekst rękopisu zawartego w „Kantyczce Chybińskiego”
pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku i nosi długi tytuł
„Panna Najświętsza Synaczka swego najmilszego uprzejmie
śpiewając lula”. Wersja dziś śpiewana znalazła się w zbiorze
„Pastorałki i kolędy...” ks. Michała Mioduszeńskiego (1843).*



Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Lili, lili, laj, moje Dzieciąteczko,
lili, lili laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Lili, lili, laj, wielki Królewiczu,
lili, lili, laj, niebieski Dziedzicu.

Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.
Lili, lili, laj, mój wonny kwiateczku,
lili, lili, laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho, wietrzyku, cicho, południowy,
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Lili, lili, laj, mój wdzięczny Synaczku,
lili, lili, laj, miluchny robaczku.

Cicho, bydłatka, parą swą puchajcie,
ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie.
Lili, lili, laj, mój jedyny Panie,
lili, lili, laj, jedyne kochanie.

O jako serce, jako się rozpływa!
Jakiej radości śpiewając zażywa!
Lili, lili, laj, mój drogi kanaczku,
lili, lili, laj, najmiłszy Synaczku.

Nic mi nie mówisz, o kochanie moje?
Przecię pojmuje serce słowa Twoje.
Lili, lili, laj, o Boże wcielony,
lili, lili, laj, nigdy niezmierzony.

Śpijże już wdzięcznie, moja perło droga.
Niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga.
Lili, lili, laj, mój śliczny rubinie,
lili, lili, laj, póki sen nie minie.

Jezus malusieńki

Tekst kolędy zamieszczony został m.in. w zbiorze „Pastorałki i kolędy...” ks. Michała Mioduszelewskiego (1843). Oryginalna wersja pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku. Jej najstarszy rękopis, odnaleziony przez Adolfa Chybińskiego, nosił tytuł „Komizeracja”.



Jezus malusieńki, leży nagusieńki,
płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki. (2 x)*

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
we żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
w nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje,
o mój Synu! wola Twoja nie moja się dzieje.

Przestań płakać proszę, bo żalu nie znoszę,
dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.

Józefie starejki, daj z ogniem fajerki,
grzać Dziecinę, sam co prędzej podpieraj stajenki.

Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy.
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

Niech Go wszyscy znają, serdecznie kochają,
za tak wielkie poniżenie chwałę mu oddają.

O najwyższy Panie! waleczny Hetmanie!
Zwyciężonyś, mając rączki miłością związane.

Leżysz na tym sienie, Królu nieba, ziemie,
jak baranek na zabicie za moje zbawienie.

Pójdź do serca mego, Tobie otwartego,
przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje,
tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie Twoje.

**Drugi wers każdego dwuwiersza należy powtórzyć zgodnie z zapisem nut.*

Tryumfy Króla niebieskiego

Pieśń opublikowana została przez ks. Michała Mioduszewskiego zarówno w „Śpiewniku kościelnym...” (1838), jak i w „Pastorałkach i kolędach...” (1843). Dziś jest śpiewana na zupełnie inną melodię. Oryginalna wersja pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku. Jej rękopis, odnaleziony przez Adolfa Chybińskiego, nosił tytuł „Konwokacja pastuszków z różnych stron do Nowonarodzonego Pana Jezusa”.



Try - u - mfy Kró - la nie - bie - skie - go zstą - pi - ły
z nie - ba wy - so - kie - go. Po - bu - dzi - ły
pa - ste - rzów, do - by - tku swe - go stró - żów
ście - wa - niem, śpie - wa - niem, śpie - wa - niem.

Tryumfy Króla niebieskiego
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów
śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas piekła pozbawił,
a w niebieskich postawił
pałacach, pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
tryumfu przyczynę badają:
co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje,
nie wiedząc, nie wiedząc, nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbieżeli,
śpiesząc na powitanie,
do Betlejemskiej stajnie,
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

Niebieskiem światłem oświeceni,
pokornie przed nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym,
Sercem z afektem żywym
wyznają, wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają za ofiary:
przyjmij o narodzony,
nas i dar przyniesiony,
z ochotą, z ochotą, z ochotą.

A potem Maryjej cześć dają,
za Matkę Boską Ją przyznają
i z ojcem domniemanym.
Józefem mianowanym,
Serdecznie, serdecznie, serdecznie.

Pasterze mili coście widzieli

Kolęda ta funkcjonowała przez lata w różnych wersjach. Najstarsze pochodzą z rękopiśmiennych kancjonałów z połowy XVIII wieku. Tekst drukowany pojawił się w kantyczkach Szlichtyna (1767; 1785). Oparł się na nim w swoich „Pastorałkach...” (1843) ks. Mioduszewski.



Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy Małego Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny! Na tem Depozyt zbawienny
spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc spod strzech pajęczyna Boga i Maryi Syna
obicie była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
pieluszki nędza.

Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panie,
A nie w łabędziarni.

Co za bankiety, co miał za wety?
Piersi niewinnej Mateńki nad kanar słodszych maleńki
Kosztował Panie.

Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą zagrzewali,
dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali,
skoczno, wesoło.

Kto więcej śpieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panienczką za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli.

Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali,
czołem Mu bili.

Toż i my śpieszmy, dary Mu nieśmy.
Przyjmie nas Jezus kochany, Zbawca nasz i Pan nad pany,
pobłogosławi.

Jam jest dudka

Najwcześniejsze wersje utworu pojawiły się w rękopisach sióstr benedyktynek (z lat 1752, 1754, 1758) i w kantycze Chybińskiego. Wersje drukowane znaleźć można w zbiorach Szlichtyna (1757; 1785) oraz w „Pastorałkach i kolędach...” ks. Mioduszeńskiego (1843).



Jam jest dudka Jezusa mojego,
będę Mu grał z serca uprzejmego.
Graj, dudka, graj, graj Panu, graj!

Zagram Panu w kozłowe dudeczki,
dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj, dudka, graj...

Na piszczałce i na multaneczkach,
na bandurze, ba, i na skrzypeczkach.
Graj, dudka, graj...

Na fujarze, na głośnym cymbale,
na organkach i starym regale.
Graj, dudka, graj...

W szałamaje i w klawicymbały,
aż Panięciu nóżki będą drgały.
Graj, dudka, graj...

Na puzonie, cytrze i wioli,
niech się Panie nacieszy do woli.
Graj, dudka, graj...

I do tuby-maryny zamierzę,
w trąby, w kotły na wiwat uderzę.
Graj, dudka, graj...

Tak będę grał, ażę kto usłyszy,
musi tańczyć, ażę się udyszy.
Graj, dudka, graj...

Już ci Panna mile nadśluchuje,
stary Józef rześko podskakuje.
Graj, dudka, graj...

Pobiegnać ja do Walkowej budy,
a przyniesę tamte większe dudy!
Graj, dudka, graj...

Ty, Walaszku, daj no ten dzban piwa,
niech do grania ochoty przybywa.
Graj, dudka, graj...

Póki tylko w ciele moim siły,
póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj, dudka, graj...

Pastuszkowie bracia mili

*Źródłem niniejszej wersji utworu jest zbiór „Pastorałki i kolędy...”
księdza Michała Mioduszeńskiego (1843).*



Pa - stusz - ko - wie bra - cia mi - li,
gdzieś - cie pod ten czas cho - dzi - li?
Po - szliś - my hen ku do - li - nie, tam gdzie rwa - cy po - tok pły - nie
paść o - wie - czki.

Pastuszkowie bracia mili,
gdzieście po ten czas chodzili?

Poszlśmy hen ku dolinie,
tam, gdzie rwący potok płynie,
paść owieczki.

Anioł do was woła z nieba:
do Betlejem iść wam trzeba.

Ledwośmy pozasypiali,
jak tu łuna w oczy pali,
co się dzieje?

Wśród stajenki Bóg się rodzi,
co świat z grzechów oswobodzi.

Więc zaprowadź nas do niego,
zagramy Mu krzesanego
na ośłodę.

A co żeście Mu przynieśli,
kiedyście do szopy weszli.

Dwa króliczki i wróbelka,
co rozkosznie będzie ćwierkał
Mu nad żłobkiem.

Pójdźmy wszyscy w imię Pańskie,
otworzą nam wrota rajske

Przez Narodzenie Jezusa
będzie w niebie nasza dusza,
królowała.

Ach ubogi żłobie

Osiemnastowieczny tekst rękopiśmienny pojawia się w kantyczce Chybińskiego. Znaleźć go można również w zbiorach drukowanych oficyny Szlichtynów z 1767 i 1785 r. Wersja z „Pastorałek i kolęd...” ks. Mioduszewskiego różni się znacznie od wcześniejszych. Dzisiejszą muzykę skomponował Piotr Studziński (1826–1869) a włączył ją do swojego śpiewnika kościelnego... (1878) ks. Jan Siedlecki.



Ach ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo w maleńkiej osobie. (2x)*

Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyżeś nie mógł sobie w największej ozdobie,
obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie.

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,
a na zmycie tej sprosności, gorzkie łzy wylewasz.

Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje,
któż Cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje.

Na twarz upadamy, czołem uderzamy,
witając Cię w tej stajence między bydlętami.

Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami
i przyjmij serca skruszone, które ci składamy.

**Drugi wers każdego dwuwiersza należy powtórzyć zgodnie z zapisem nut.*

Wśród nocnej ciszy

Kolęda pochodzi z przełomu XVIII i XIX wieku.

W roku 1853 opublikował ją w dodatku do „Śpiewnika kościelnego...” ks. Michał Mioduszeński.



Wśród noc - nej ci - szy głos się roz - cho - dzi:
wstań - cie, pa - ste - rze, Bóg się wam ro - dzi.

Czym prę - dzej się wy - bie - raj - cie, do Be - tle - jem

po - śpie - szaj - cie przy - wi - tać Pa - na.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
do Betlejem pośpieszajcie,
przywitać Pana.

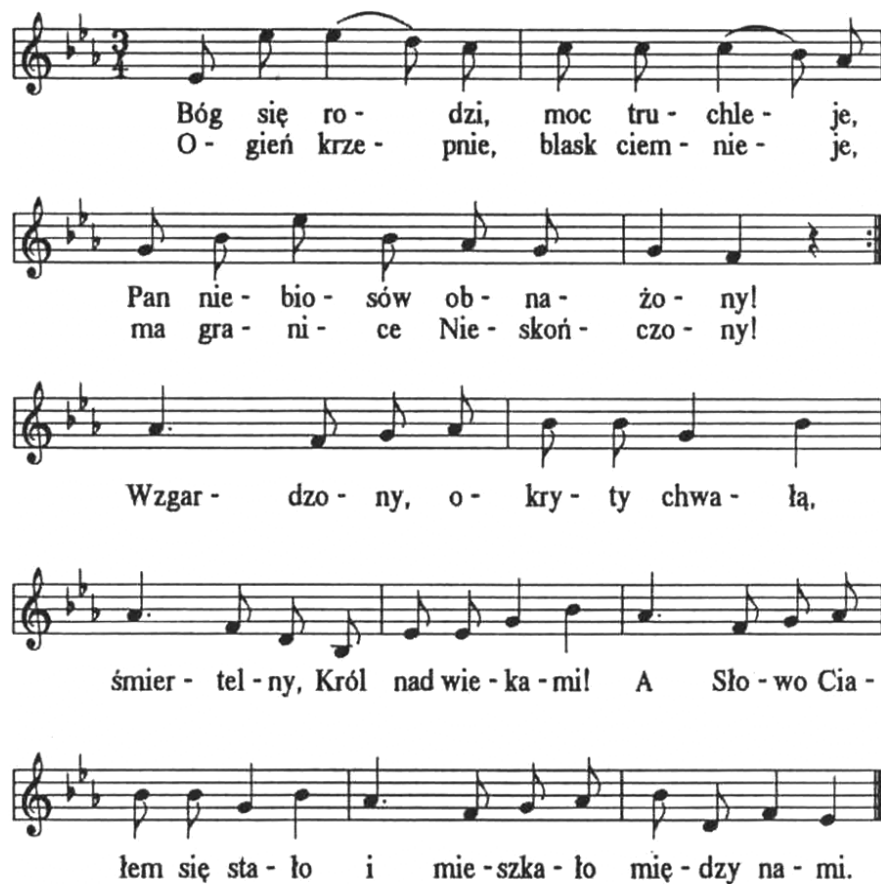
Poszli znaleźli Dzieciątka w żłobie
z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
a witając zawołali
z wielkiej radości:

Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie Pana,
a skoro przyjdiesz na głos kapłana,
padniemy na twarz przed Tobą,
wierząc żeś jest pod osobą
chleba i wina.

Bóg się rodzi

Kolędę opublikował w 1792 roku w swoim zbiorze „Pieśni nabożne” Franciszek Karpiński (1741–1825). Poniższy tekst figuruje w tym kancjonale pod tytułem „O Narodzeniu Pańskim”. Autorstwo muzyki przypisuje się Karolowi Kurpińskiemu (1785–1857). W wersji dziś śpiewanej występują nieznaczne różnice słownikowe.



Bóg się ro - dzi, moc tru - chle - je,
O -gień krze - pnie, blask ciem - nie - je,
Pan nie - bio - sów ob - na - żo - ny!
ma gra - ni - ce Nie - skoń - czo - ny!
Wzgar - dzo - ny, o - kry - ty chwa - łą,
śmier - tel - ny, Król nad wie - ka - mi! A Sło - wo Cia -
łem się sta - ło i mie - szka - ło mię - dzy na - mi.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice nieskończony!
Wzgardzony, okryty chwałą,
śmiertelny, Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
wszedł między lud ukochany,
dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemąło cierpiał, niemąło,
żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano;
cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! was to spotkało
witać Go przed bogaczami.
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Potem i króle widziani
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj Jej siłę Swą siłą,
dom nasz i majątność całą
i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Tekst kolędy nieznanego autorstwa ma kilka wersji i pochodzi prawdopodobnie z XVIII wieku. Wydrukowany został w „Śpiewniku kościelnym...” ks. Michała Mioduszeńskiego (Kraków 1838).

Pójdź - my wszy - scy do sta - jen - ki,
do Je - zu - sa i Pa - nien - ki.
Po - wi - taj - my Ma - leń - kie - go
i Ma - ry - ję, Ma - tkę Je - go,
po - wi - taj - my Ma - leń - kie - go
i Ma - ry - ję, Ma - tkę Je - go.

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.
Powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego,
powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od patryjarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony. (2x)*

Witaj, Dziecineczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie?
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie
przekładasz nędzę, ubóstwo,
i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię.
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwdzięczamy
miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie.

** Dwa ostatnie wersy każdej strofy należy powtórzyć zgodnie z zapisem nut.*

Oj maluśki

Tekst pastorałki znalazł się wśród XVIII-wiecznych rękopisów przechowywanych w klasztorach sióstr franciszekanek. Opublikowany został przez ks. Michała Mioduszeńskiego w zbiorze pastorałek i kolęd z 1843 roku. Poniższy zapis słów (nie do końca zgodny z zasadami ortografii) uwzględnia cechy typowe dla gwary góralskiej.

Oj, Ma - lu - ski, Ma - lu - ski, Ma - lu -
ski, ja - ko rę - ka - wi - cka, al - bo - li też
ja - ko - by, ja - ko - by ka - wa - łe - cek
smy - cka. Śpie - woj - cie i groj - cież
Mu, Dzie - cią - tku, Ma - łe - mu.

Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki, jako rękawicka
alboli też jakoby, jakoby kawałeczek smycka.

Ref.: Śpiewojcie i grojcież Mu, Dzieciątku, Małemu.*

Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było w niebie,
wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.

Tam wciornaska wygodna, wygodna, a tu bieda wsędzie
ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki,
tu na to Twej nie stanie, nie stanie, ubożuchnej Matki.

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
tu się tylko zasilać, zasilać, musis samym głodem.

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje
tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorzkich napije.

Tam Ci zawsze służyły, służyły prześlicne janioty,
a tu leżysz sam jeden sam jeden jako palec goły.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie Panie stało,
zeć się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało.

Gdybym ja tam jako Ty, jako Ty tak królował sobie,
nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy w tym spoczywać żłobie.

Albo się więc, mój Panie, mój Panie, wróć do swej krainy,
albo pozwól się zanieść, się zanieść do naszej chałpiny.

Cóż Ci oddam, mój Panie, mój Panie, chyba me piosneczki,
alboli też te moje, te moje lipowe skrzypeczki.

** Jednowersowy refren należy śpiewać po każdym dwuwierszu.*

Gore gwiazda Jezusowi

Tekst utworu pochodzi z XVIII-wiecznego rękopisu sióstr karmelitanek. Z zapisem nutowym opublikował go w roku 1843 w swoim zbiorze „Pastorałek...” ks. Michał Mioduszeński. Zapis słów uwzględnia cechy gwarowe Podhala.



Go - re gwiaz - da Je - zu - so - wi
w o - bło - ku, w o - bło - ku, Jó - zef z Pan - ną
a - sy - stu - ją przy bo - ku, przy bo - ku.
Hoj - że i - no, dy - na, dy - na, na - ro - dził się
Bóg Dzie - ci - na w Be - tle - jem, w Be - tle - jem.

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.
Hojże ino, dyna, dyna,
narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem. (2x)*

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczą, buczą delikatnej osobie, osobie.
Hojże ino, dyna dyna...

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.
Hojże ino, dyna dyna...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.
Hojże ino, dyna dyna...

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
Hojże ino, dyna dyna...

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.
Hojże ino, dyna dyna...

** Trzy wersy zamykające każdą strofę należy powtórzyć zgodnie z zapisem nut.*

Gdy się Chrystus rodzi

Kolęda ukazała się drukiem w „Śpiewniku kościelnym...” ks. Michała Mioduszewskiego (1838) i w zbiorze „Pastorałki i kolędy...” (1843).

Gdy się Chry - stus ro - dzi i na świat przy -
ciem - na noc w ja - sno - ści pro - mie - ni - stej

cho - dzi, A - nio - ło - wie się ra - du - ją,
bro - dzi. pod nie - bio - sy wy - śpie - wu - ją:

Glo - ri - a, glo - ri - a, glo - ri - a

in ex - cel - sis De - o.

Gdy się Chrystus rodzi
i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasności
promienistej brodzi.
Aniołowie się radują,
pod niebiosa wyśpiewują:

Ref.: Gloria, gloria, gloria
in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem
czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel
wszego świata Odkupiciel:

Gloria...

O niebieskie duchy
i posłowie nieba,
powiedzcież wyraźniej,
co nam czynić trzeba,
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy:

Gloria...

Idźcie do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite,
w żłobie położone,
oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski:

Gloria...

A gdy pastuszkowie
wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem
spieszno pobieżeli,
i zupełnie tak zastali
jak Anieli im zeznali:

Gloria...

A stanąwszy w miejscu
pełni zadumienia,
iż się Bóg tak zniżył
do swego stworzenia,
padli przed Nim na kolana
i uczcili swego Pana:

Gloria...

Wreszcie kiedy pokłon
Panu już oddali,
z wielką wesołością
do swych trzód wracali,
że się stali być godnymi
Boga widzieć na tej ziemi:

Gloria...

Cicha noc

Jest to jedna z najczęściej śpiewanych na świecie kolęd.

Powstała w Austrii. Słowa napisał ks. Joseph Mohr w roku 1816.

Muzykę skomponował dwa lata później Franz Xaver Gruber.

Z sześciu oryginalnych strof w Polsce śpiewa się dziś z reguły trzy.

Za autora przekładu uważa się Piotra Maszyńskiego (1855–1934).

Ci - cha noc, świę - ta noc!

Po - kój nie - sie lu - dziom wszem,

a u źłób - ka Ma - tka Świę - ta

czu - wa sa - ma u - śmiech - nię - ta

nad Dzie - cią - tka snem,

nad Dzie - cią - tka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pokój niesie ludziom wszem,
a u źłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad dzieciątka snem,
nad dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn!
Pan Wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odkupienie win,
odkupienie win.

Bracia patrzcie jeno

Tekst niepewnego autorstwa (z muzyką opracowaną w kilku wersjach) przygotowany został przez Teofila Klonowskiego na użytek zbioru „Szczęble do nieba...” (1858; 1867). Autorem poniżej załączonej melodii jest Antoni Dąbrowski.

Bra - cia, patrz - cie je - no,
Znać, że coś dziw - ne - go

jak nie - bo go - re - je!
w Be - tle - jem się dzie - je.

Rzuć - my bu - dy, war - ty, sta - da,
nie - chaj ni - mi Pan Bóg wła - da,

a my do Be - tle - jem,

a - my do Be - tle - jem,

do Be - tle - jem.

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
niechaj nimi Pan Bóg włada,
a my do Betlejem, a my do Betlejem,
do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewno do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem, przed Panem w Betlejem,
w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy:
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłóbku Panię znakomite,
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
dla ludu całego szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

Betlejem miasteczko w Juda sławne będzie,
pamiętne się stanie w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc ziomkowie,
Pana tego już uczniowie,
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,
niech się cieszy i raduje,
że Zbawcę znajduje
w szopie przy Betlejem, w szopie przy Betlejem,
przy Betlejem.

Witaj gwiazdko złota

Autorem słów kolędy jest Stanisław Rzętkowski (1843–1897). Muzykę skomponował Zygmunt Noskowski (1846–1909). Rzecz pojawiła się w publikacji kompozytora noszącej ten sam tytuł; wyd. Gebethner & Wolff (Warszawa 1890). Oryginał pochodzi z lat sześćdziesiątych XIX wieku.

Wi - taj, gwiazd - ko___ zło - ta na nie - bios___ prze -
stwo - rze, wi - taj nam ra - do - śnie, Dzie - cią - tecz - ko
Bo - że! Wznies łask peł - ne___ dło - nie nad gło - wy___ na -
szy - mi, my Ci za - śpie - wa - my po ca - lut - kiej___ zie - mi.
My Ci za - śpie - wa - my ra - dos - ny - mi___ to - ny,
na kość - ciół - ku Two - im u - de - rzy - my w dzwo - ny.
I tak dźwię - czeć___ bę - - dzie wieść ra - do - sna___
wszę - dzie: hej, ko - lę - da, ko - lę - da! Hej, ko - lę - da, ko - lę - da!

c.d. str. 48

Witaj gwiazdko złota
na niebios przestworze,
witaj nam radośnie
Dzieciąteczko Boże!
Wznies łask pełne dłonie
nad głowy naszymi,
my Ci zaśpiewamy
po calutkiej Ziemi.

My Ci zaśpiewamy
radosnymi tony,
na kościółku Twoim
uderzymy w dzwony.
I tak dźwięczeń będzie
wieść radosna wszędzie;
hej! kolęda, kolęda,
hej! kolęda, kolęda.

Świe - ci gwiazd-ka w gó - rze, cud - nym blas - kiem wie - ści,
 w u - bo - żuch - nej szop - ce Mat - ka Sy - na pieś - ci,
 Je - zus dło - nie wznó - si nad pro - sta - cze gło - wy,
 bło - go - sła - wi, cie - szy ra - do - sny - mi sło - wy.
 O - to lir - nik sta - ry śpiew - ną li - rę stro - i.
 Niech - że za - gra na niej, pas - tusz - ko - wie mo - i!
 Wszak Chrys - tus się ro - dzi, śpie - wać nam się go - dzi.
 Hej, ko - lę - da, ko - lę - da! Hej, ko - lę - da, ko - lę - da!

Świeci gwiazdka w górze,
 cudnym blaskiem wieści.
 W ubożuchnej szopce
 Matka Syna pieści.
 Jezus dłonie wznosi
 nad prostacze głowy,
 błogosławi, cieszy
 radosnymi słowy.

Pastuszkowie mili *
 pójďte do stajenki,
 Jemu się pokłońcie
 poproście Panienki.
 Kto ma w sercu bóle,
 kto ma łzy na twarzy,
 tego On pocieszy,
 łaską go obdarzy.

Oto lirnik stary
 śpiewną lirę stroi,
 niechże zagra na niej,
 pastuszkowie moi!
 Wszak Chrystus się rodzi,
 śpiewać nam się godzi:
 hej! kolęda, kolęda.
 hej! kolęda, kolęda.

* Melodia jak w strofie poprzedniej

Mędrcy świata, monarchowie

Kolędę zamieścił w swoim „Śpiewniczku zawierającym pieśni kościelne...” ksiądz Jan Siedlecki (1878). Autorem słów jest Stefan Bortkiewicz. Muzykę skomponował Zygmunt Odelgiewicz (1820–1899).



Mędr - cy świa - ta, mo - nar - cho - wie,
gdzie śpiesz - nie dą - ży - cie?
Po - wiedz - cież nam, Trzej Kró - lo - wie,
chce - cie wi - dzieć Dzie - cię?
O - no w źło - bie nie ma tro - nu
i ber - ła nie dzie - ży,
a pro - ro - ctwo Je - go zgo - nu
już się w świe - cie sze - rzy.

Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, trzej Królowie.
chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu
i berła nie dzierży,
a proroctwo Jego zgonu
już się w świecie szerzy.

Mędracy świata, złość okrutna
Dziecię prześladowe!
Wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje;

Nic monarchów nie odstrasza,
ku Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stoją społem,
niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości?

Oto, jak każą kapłani,
damy dar troisty:
modły, pracę niosąc w dani
i żar serca czysty.

To kadzidło, mirę, złoto
niesiem, Jezu, szczerze.
Dajem to z serca ochotą,
przyjm od nas w ofierze!

Dzisiaj w Betlejem

*Tekst kolędy pojawił się w śpiewniku ks. Siedleckiego z 1878 r.
Jak dotąd, nie udało się ustalić, kto napisał słowa i muzykę.*

Dzi - siaj w Be - tle - jem, dzi - siaj w Be - tle - jem
że Pan - na czy - sta, że Pan - na czy - sta
we - so - ła no - wi - na,
po - ro - dzi - ła Sy - na.
Chry - stus się ro - dzi, nas o - swo - bo - dzi,
A - nie - li gra - ją, kró - le wi - ta - ją,
pa - ste - rze śpie - wa - ją, by - dlę - ta klę - ka - ją,
cu - da, cu - da o - gła - sza - ją.

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

Ref.: Chrystus się rodzi, nas oswobodzi.
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydlęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje
i Józef stary i Józef stary Ono pielęgnuje.

Chrystus się rodzi....

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna syna rodzi,
przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.

Chrystus się rodzi...

I trzech królowie i trzech królowie od wschodu przybyli
i dary Panu i dary Panu kosztowne złożyli.

Chrystus się rodzi....

Bądźże pochwalon, bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie,
któryś złożony, któryś złożony na zielonym sianie.

Chrystus się rodzi....

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.

Chrystus się rodzi...

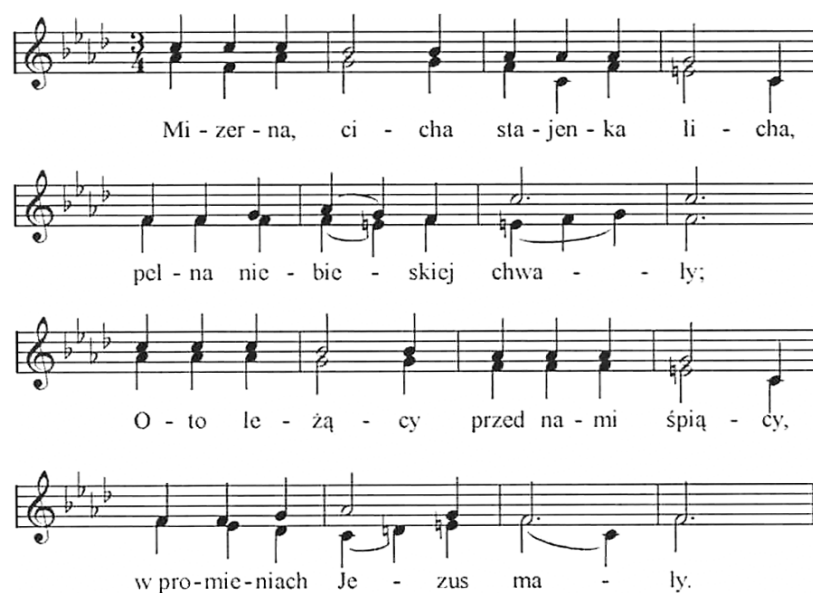
Bądź pozdrowiony, bądź pozdrowiony Boże nieskończony.
Sławimy Ciebie, sławimy Ciebie Boże niezmierzony.

Chrystus się rodzi....

Mizerna cicha

Słowa pastorałki pochodzą z utworu Teofila Lenartowicza „Szopka” (1849). Muzykę skomponował Jan Karol Gall.

W obiegu są różne wersje słowne i muzyczne. Najstarsza wywodzi się ze „Śpiewnika kościelnego katolickiego...” (1903).



Mi - zer - na, ci - cha sta - jen - ka li - cha,
pel - na nie - bie - skiej chwa - - - ly;
O - to le - żą - cy przed na - mi śpią - cy,
w pro - mie - niach Je - zus ma - - - ly.

Mizerna, cicha stajenka licha
pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały.

Przed Nim anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą,
z włosy złotymi, skrzydły białymi
pod malowaną tęczą.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
cały świat orzeźwiony,
mądrość mądrości, światłość światłości,
Jezus, Bóg człowiek wcielony.

I oto mnodzy, ludzie ubodzy
radzi oglądać Pana.
Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
upadli na kolana.

Długo czekali, długo wzdychali,
aż niebo rozgorzało;
piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo Ciałem się stało.

Śpi jeszcze senne, Dziecię promienne,
w ciszy ubogiej strzechy;
na licach białych, na ustach małych
migają się uśmiechy.

Jako w kościele, choć ludzi wiele,
cisza pobożna wieje,
oczy się rosą, dusze się wznoszą,
płyną w serca nadzieje.

Lulaj, Dziecino, lulaj, ptaszyno,
nasze umiłowanie;
gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi,
zbawienie się nam stanie.

Oto Maryja, czysta lilija,
przy Niej staruszek drżący,
stoją przed nami, przed pastuszkami,
tacy uśmiechający.

Hej ludzie prości, Bóg z nami gości,
skończony czas niedoli.
On daje Siebie, chwała na niebie,
pokój ludziom dobrej woli.

Radość na ziemi, Pan nad wszystkimi
roztacza blask poranny
Przepaść zawarta, upadek czarta,
zstępuje Pan nad Pany.

O gwiazdo Betlejemska

Źródłem niniejszej pastorałki (niepewnego autorstwa) jest „Śpiewnik kościelny katolicki...” (około 1903).

Poniższy tekst znacznie różni się od wersji źródłowej.

Muzykę skomponował Zygmunt Odelgiewicz (1820–1899).



O gwiaz - do Be - tle - jem - ska,
za - świeć nad nie - bem mym, tak
szu - kam cię wśród no - cy,
tę - sknię za świa - tłem twym. Za -
pro - wadź do sta - jen - ki,
le - ży tam Bo - ży Syn, Bóg
Czło - wiek z Pan - ny Świę - tej,
da - ny na o - kup win.

O gwiazdo Betlejemska,
zaświeć na niebie mym,
tak szukam cię wśród nocy,
tęsknię za światłem twym.
Zaprowadź do stajenki,
leży tam Boży Syn,
Bóg Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam.
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
Gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze
wzniecić miłości żar,
i hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię
kornie śmiem,
Gdyś stajnią nie pogardził,
nie gardź i sercem mem.

Wesołą nowinę

*Pastorałka opublikowana została w roku 1904,
w zbiorze „Kolędy i pastorałki...” Karola Miarki.
Autor muzyki [?]: – Józef Wygrzewalski (1798–1855).*

We - so - łą no - wi - nę, bra - cia, słu -
nie - bie - ską Dzie - ci - nę ze mną wi -
chaj - cie, Jak mi - ła ta no - wi - na!
taj - cie!
Mów, gdzie jest ta Dzie - ci - na? By - śmy tam
po - bie - że - li i uj - rze - li.

Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie,
niebieską Dziecinę ze mną witajcie!

Ref.: Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieźeli i ujrzeli.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

Jak miła ta nowina...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Jak miła ta nowina...

Którego zrodziła, Bogiem uznała
i Panną, jak była, Panną została.

Jak miła ta nowina...

Królowie na wschodzie już to poznali
i w judzkim narodzie szukać jechali.

Jak miła ta nowina...

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
do szopy w Betlejem zaprowadziła.

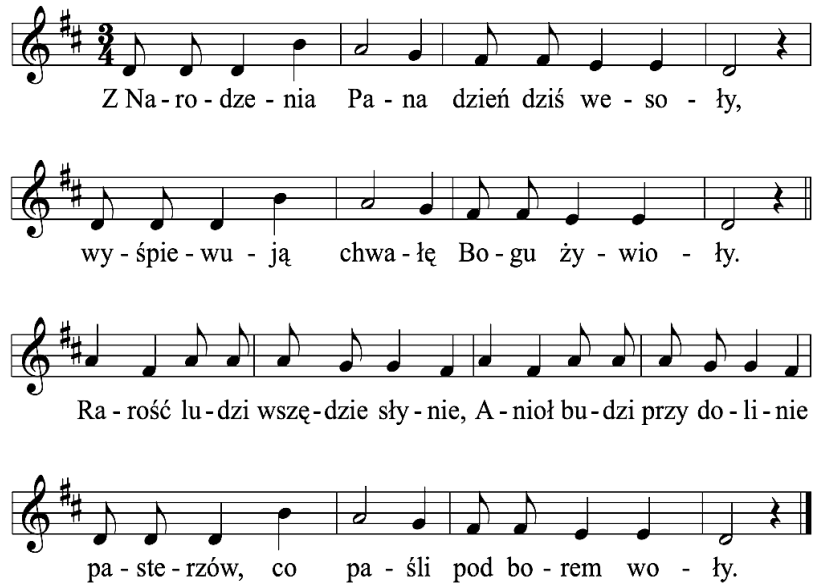
Jak miła ta nowina...

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

Jak miła to nowina!
Już wiemy, gdzie Dziecina.
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzemy.

Z narodzenia Pana

Kolęda pojawiła się w „Śpiewniczku zawierającym pieśni kościelne ...” księdza Jana Siedleckiego (1908). Jedna strofa dopisana została w okresie późniejszym.



Z Na-ro-dze-nia Pa-na dzień dziś we-so-ły,
wy-śpie-wu-ją chwa-łę Bo-gu ży-wio-ły.
Ra-rość lu-dzi wszę-dzie sły-nie, A-nioł bu-dzi przy do-li-nie
pa-ste-rzów, co pa-śli pod bo-rem wo-ły.

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły,
wysławiają chwałę Bogu żywioły.
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: Co się dzieje?
Czy nie świta? Czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?

Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos, na przemiany:
żyj, Jezu maleńki, na świat wydany:
Bądź Ci, Panie, od nas chwała,
nieustannie wiecznie trwała;
żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela,
gdy tej nocy to widzieli,
co Prorocy widzieć chcieli,
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy,
bo ten Jezus z nieba dany,
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy.

Nie było miejsca dla Ciebie

Słowa tej pieśni wyszły spod pióra ks. Mateusza Jeża w 1932 r. Muzykę skomponował ks. Józef Łaś w roku 1938. Szczyt największej popularności kolędy przypada na czasy okupacji niemieckiej. Dziś śpiewa się ją w kilku różnych wersjach. Poniższa wersja jest tylko trochę skrócona i zmodernizowana.



Nie by - ło miej - sca dla Cie - bie w Be - tle - jem
w żad - nej go - spo - dzie i na ro - dzi - łeś się,
Je - zu, w staj - ni, w u - bós - twie i chłó - dzie.
Nie by - ło miej - sca, choć zsze - dłeś ja - ko Zba -
wi - ciel na zie - mię, by wyr - wać z czar - ta nie -
wo - li nie - szczę - sne A - da - ma ple - mię.

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
być dla nas żywota chlebem
i wszystkich hojnie obdarzyć
wieczną radością i niebem!

Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Nie było miejsca, choć chciałeś
wszystkim otworzyć swe serce
i kres położyć cierpieniom
wśród nędzy i poniewierce.

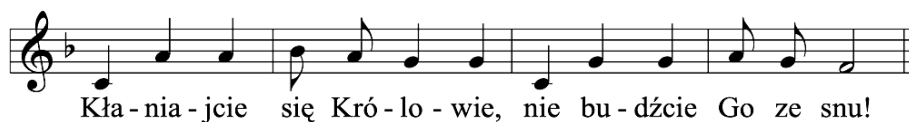
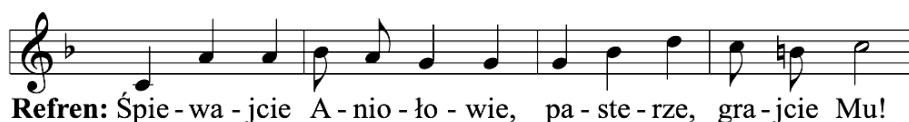
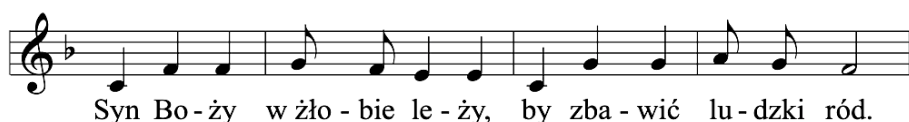
Nie było miejsca dla Ciebie
o Jezu, między swoimi,
na świecie przez Cię stworzonym,
we własnym kraju, na ziemi.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy.

Do szopy hej pasterze

Dziewiętnastowieczna pastorałka anonimowego autorstwa w pierwszej, krótszej wersji, pojawiła się w roku 1931 w śpiewniku Ottona Żukowskiego „Śpiewajmy Panu...”. Wersja późniejsza pochodzi z „Największej kantyczki...” Albina Gwoździowskiego (1938).



Do szopy, hej pasterze,
do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu!
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu!

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.

Śpiewajcie...

O Boże niepojęty,
Kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety,
masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie...

On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe,
a rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe.

Śpiewajcie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz, w szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tam śpi.

Śpiewajcie...

Jezuniu mój najśłodczy,
Tobie oddaję się.
O skarbie mój najdroższy,
racz wziąć na własność mnie.

Śpiewajcie...

Kaczka pstra

Utwór (nieznanego autorstwa) pochodzi ze zbioru „Pastorałki i kolędy...”
ks. Michała Mioduszeńskiego (1843).



Kaczka pstra dziatki ma,*
siedzi sobie na kamieniu,
trzyma dudki na ramieniu,
„kwa, kwa, kwa”!
Pięknie gra.

Gęsiorzek, jędownek
na bębenku wybijają,
Pana wdzięcznie wychwalają:
„gę, gę, gę”!
Gęgają.

Czyżyczek, szczygliczek
na gardłeczkach jak skrzypeczkach
śpiewają Panu w jasłeczkach,
„lir, lir, lir”!
Śpiewają.

Słowiczek muzyczek,
gdy się głosem popisuje,
wesele światu zwiastuje:
„ciech, ciech, ciech”!
Zwiastuje.

Skowronek jak dzwonek,
gdy się do nieba podnosi,
o kolędę pięknie prosi:
„fir, fir, fir”!
Tak prosi.

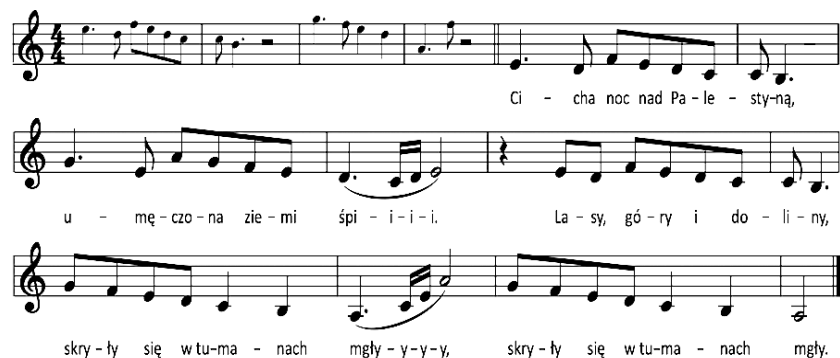
Wróblowie stróżowie,
gdy nad szopą świergotają,
Paniąteczku spać nie dają,
„dziw, dziw, dziw”!
Nie dają.

* Poszczególne strofy należy śpiewać w kolejności pionowej

Cicha noc nad Palestyną

Oryginalny tekst pastorałki „Ночь тиха над Палестиной” powstał w języku rosyjskim i uchodzi za bardzo stary.

W dostępnych opisach brak jest wszakże informacji źródłowych. Poniższa wersja tłumaczenia na język polski pochodzi z albumu „Kolędy” białostockiej grupy Kolor (1997).



Cicha noc nad Palestyną,
umęczona ziemia śpi.
Lasy, góry i doliny
skryły się w tumanach mgły,
skryły się w tumanach mgły.

Wnet obłoki zapalały.
Jasność w nocy niczym w dzień.
Pastuszkowie poklękali.
Oto Anioł zjawił się,
oto Anioł zjawił się.

Nie lękajcie się pasterze!
Mnie posyła Ojciec Pan.
Jam poślaniec w dobrej wierze.
Wieść radosną niosę Wam,
wieść radosną niosę Wam.

Zrodzon syn jest Dawidowy.
Słowo Ciałem stało się.
Przybył dać nam żywot nowy.
Przybył by pokonać grzech,
przybył by pokonać grzech.

Świeć gwiazdeczko

Autorem słów piosenki z albumu Arki Noego „Kolędy” (2009) jest Andrzej Sobczak.
Muzykę skomponował Aleksander Maliszewski.



Za - pro-wadź mnie pro - sto do Be - tle jem, za - pro-wadź mnie
gdzie Bóg na - ro - dził się, za - pro-wadź mnie nie mo - ge spóź - nić się
nie mo - ge spóź - nić się. Świeć gwia - zde - czko ma - ła świeć do Je - zu - sa pro - wadź mnie
Świeć gwia - zde - czko ma - ła świeć do Je - zu - sa pro - wadź mnie.

Zaprowadź mnie prosto do Betlejem,
zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się,
zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się,
nie mogę spóźnić się.

Ref.: Świeć gwiazdeczko mała, świeć,
do Jezusa prowadź mnie.
Świeć gwiazdeczko mała, świeć,
do Jezusa prowadź mnie.*

Narodził się, Bóg zstąpił na Ziemię.
Narodził się, by uratować mnie.
Narodził się i nie zostawił mnie
i nie zostawił mnie.

Świeć gwiazdeczko mała, świeć...

Czekają tam Józef i Maryja.
Śpiewają nam, śpiewają gloria.
To gloria, święta historia,
święta historia.

Świeć gwiazdeczko mała, świeć...

Zaprowadź mnie prosto do Betlejem.
Zaprowadź mnie, gdzie Bóg narodził się.
Zaprowadź mnie, nie mogę spóźnić się.
Nie mogę spóźnić się.

Świeć gwiazdeczko mała, świeć...

** Czterowersowy refren zamykający utwór należy powtórzyć.*

Kolęda dla nieobecnych

Utwór pochodzi z albumu „Moje kolędy na koniec wieku” (1999).

Słowa napisał Szymon Mucha. Muzykę skomponował Zbigniew Preisner.

1. A na - dzie - ja znów wstą - pi w nas. Nie - o - be - cnych po - ja - wia się
2. Daj nam wia - rę, że to ma sens. Że nie trze - ba za - ło - wać przy -
cie - nie. U - wie - rzy my ko - lej - ny raz, W je - szcze
ja - ciół. Że gdzie - kolwiek są do - brze im jest, Bo są
jed - no Bo - że Na - ro - dze - nie. I choć przy - gaśł świą - te - czny gwar.
z na - mi choć w in - nej pos - ta ci I prze - ko - naj, że tak ma być,
Bo za - bra - kło znów czy - je - goś gło - su, Przyjdź tu do nas i z na - mi
Że po gło - sach tych wciąż drży po - wie - trze. Że o - de - szli po to by
trwaj, Wbrew tak zwa - nej i - ro - nii lo - su. Przyjdź na świat,
żyć, I tym ra - zem bę - dą żyć wie - cznie. Jesz - cze raz
by wy - rów - nać ra - chun - ki strat, Że - by za - jąc wśród nas
po - zwól cie - szyć się dziec - kiem w nas, I za - pom - nieć, że są
pu - ste miej - sce przy sto - le.
pu - ste miej - sca przy sto - le.

A nadzieja znów wstąpi w nas.*
Nieobecnych pojawiają się cienie.
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygaśł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są, dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drży powietrze,
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie.

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

A nadzieja znów wstąpi w nas.
Nieobecnych pojawią się cienie.
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygasł świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu.

Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole.
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

** Inaczej niż w zapisach tekstów pozostałych kolęd i pastorałek zachowuję tu na początku każdego wersu pisownię z wielkiej litery niezależnie od tego, jaki znak interpunkcyjny go poprzedza. Rzecz jest typowa dla poezji i w taki właśnie sposób słowa tej piosenki zapisano w innych portalach. Bo też jej wartości poetyckiej nie można nie docenić.*

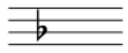
Aneks

Kilka kolęd w zapisach na trąbkę korespondujących z nutami dołączonymi do „Wigilijnej muzy”

Do sporządzenia niniejszego aneksu skłoniły mnie względy czysto osobiste. Otóż moja córka Małgosia gra na skrzypcach, ale wnuczka Leona wybrała sobie jako instrument trąbkę. Aby zachować tożsamość brzmienia melodii odtwarzanej na tych instrumentach trzeba prze-transponować jej tonację. Jeśli skrzypce bądź altówka grają na przykład w tonacji C-dur, zapis nut na trąbkę czy też saksofon tenorowy trzeba podnieść o dwa półtony, co w praktyce da tonację D-dur. By to zilustrować, załączam poniżej fragment planszy ze znakami chromatycznymi wybranych tonacji. Udało mi się dotrzeć do kilku gotowych zapisów, które można wykorzystać jako podstawę transpozycji zapisu kolęd z „Wigilijnej muzy”. Nie są one idealnymi odpowiednikami zapisów słownych, ale jeśli ktoś grający na jakimś instrumencie w stroju B biegle czyta nuty, będzie mógł sam dokonać odpowiedniej transpozycji każdej kolędy.

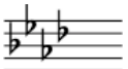
Skrzypce (strój C)

C / a (bez znaków)

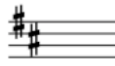
F / d 

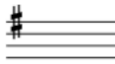
B / g 

Es / c 

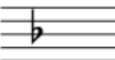
As / f 

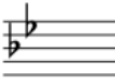
Trąbka (strój B)

D / h 

G / e 

C / a

F / d 

B / g 

Uwaga!

W zapisach amerykańskich litera „B” zarezerwowana jest dla dźwięku, który w zapisie polskim widnieje pod znakiem „H”. Polskie „B” to amerykańskie „B b”.

Anioł pasterzom mówił



A - niół pa - ste - rzom mó - wił: Chry - stus się wam na - ro - dził w Be - tle - jem,



nie bar - dzo po - dłym mie - ście, na - ro - dził się w u - bós - twie Pan wsze - go stwo - rze - nia.

Lulajże Jezuniu



Lu - laj - że, Je - zu - niu mo - ja pe - reł - ko,



lu - laj u - lu - bio - ne me pie - ści - deł - ko.



Lu - laj - że Je - zu - niu, lu - laj - że, lu - laj,



A Ty Go Ma - tu - lu w.pła - czu u - tu - laj.

Gdy śliczna Panna

Li - li, li - li laj, mo - je Dzie - cią - te - czko,

li - li, li - li laj, śli - czne Pa - nią - te - czko.

The musical score for 'Gdy śliczna Panna' is written in G major (one sharp) and common time (C). It consists of three staves. The first staff has a repeat sign at the end. The lyrics are: 'Gdy śli - czna Pa - nna Sy - na ko - ły - sa - ła, / z wie - lkim we - se - lem tak Je - mu śpie - wa - ła:'. The second staff continues with 'Li - li, li - li laj, mo - je Dzie - cią - te - czko,'. The third staff concludes with 'li - li, li - li laj, śli - czne Pa - nią - te - czko.'

Oj malutki

Oj, ma - lu - śki, ma - lu - śki, ma - lu - śki,

ja - ko rę - ka - wi - cka,

a - lbo - li tez ja - ko - by, ja - ko - by

ka - wa - ła - cek smy - cka.

Śpie-woj-cie i groj-cież Mu, Dzie-ciąt-ku, Ma - ła - mu.

The musical score for 'Oj malutki' is written in G major (one sharp). It consists of five staves. The first staff is in 6/4 time and features triplets. The second staff is in 5/4 time. The third staff is in 6/4 time and also features triplets. The fourth staff is in 5/4 time. The fifth staff begins in 5/4 time and changes to 6/4 time for the final measure. The lyrics are: 'Oj, ma - lu - śki, ma - lu - śki, ma - lu - śki, / ja - ko rę - ka - wi - cka, / a - lbo - li tez ja - ko - by, ja - ko - by / ka - wa - ła - cek smy - cka. / Śpie-woj-cie i groj-cież Mu, Dzie-ciąt-ku, Ma - ła - mu.'

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ci - szy głos się roz - cho - dzi: Czym prę-dziej się
Wstań - cie, pa - ste - rze, Bóg się wam ro - dzi.

wy - bie - raj - cie, Do Be - tle - jem po - śpie - szaj - cie Przy - wi - tać Pa - na.

The musical score is written on two staves in G major (one sharp) and 4/4 time. The melody is simple and hymn-like, with lyrics in Polish. The first staff ends with a repeat sign and a double bar line. The second staff ends with a double bar line.

Bóg się rodzi

Bóg się ro - dzi, moc tru - chle - je, Pan nie-bio-sów ob - na - żo - ny;
O - gień krze - pnie, blask cie - mnie - je, ma gra - ni - ce Nie - skoń - czo - ny.

Wzgar - dzo - ny, o - kry - ty chwa - łą, śmier - tel - ny Król nad wie - ka - mi!

A Sło - wo Cia - łem się sta - ło i mie - szka - ło mię - dzy na - mi.

The musical score is written on four staves in B minor (two flats) and 3/4 time. The melody is more complex than the first piece, featuring eighth and sixteenth notes. The lyrics are in Polish. The fourth staff ends with a double bar line.

Cicha noc



Ci - cha noc, świę - ta noc!



po - kój nie - sie lu - dziom wszem,



a - u żłób - ka Ma - tka Świę - ta



czu - wa sa - ma u - śmiech - nię - ta



nad Dzie - cią - tka snem,



nad Dzie - cią - tka snem.

Mizerna cicha

Mi - zer - na, ci - cha sta - jen - ka li - cha peł - na nie -
 bie - skiej chwa - - - ty: o - to le - żą - cy
 przed na - mi śpią - cy w pro - mie - niach Je - zus ma -
 ty. Przed Nim a - nie - li w lo - cie sta - ne - li
 i po - chy - le - ni klę - - cza, z wo - sy zło - ty - mi,
 skrzy - dły bia - ły - mi pod ma - lo - wa - ną tę - - - cza.

Do szopy hej pasterze

Do szo-py hej pa-ste-rze do szo-py bo tam cud! Syn Bo-ży w zło-bie le-ży,
 by zba-wić lu-dzki ród. Śpie-waj-cie a-nio-ło-wie, pas-te-rze graj-cie Mu.
 Kła-niaj-cie się kró-lo-wie, nie budź-cie Go ze snu

Dzisiaj w Betlejem

The musical score is written on five staves, each with a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The melody is simple and repetitive, consisting of eighth and quarter notes. The lyrics are written below the notes, with hyphens indicating syllables across notes.

Dzi - siaj w Bet - le - jem, dzi - siaj w Bet - le - jem we - so - ła no - wi - na.

Że Pan - na czy - sta, że Pan - na czy - sta po - ro - dzi - ła Sy - na.

Chry - stus się ro - dzi, nas o - swo - bo - dzi, a - nie - li gra - ją

kró - le wi - ta - ją, pa - ste - rze śpie - wa - ją, by - dlę - ta klę - ka - ją,

cu - da, cu - da o - gła - sza - ją.

Alfabetyczny spis tytułów

A wczora z wieczora	15
Ach ubogi żłobie	31
Anioł pasterzom mówił	9, 75
Bóg się rodzi	33, 77
Bracia patrzcie jeno	45
Cicha noc	43, 78
Cicha noc nad Palestyną	66
Do szopy hej pasterze	63, 79
Dzisiaj w Betlejem	51, 80
Gdy się Chrystus rodzi	41
Gdy śliczna Panna	19, 76
Gore gwiazda Jezusowi	39
Jam jest Dudka	27
Jezus malusieńki	21
Kaczka pstra	65
Kolęda dla nieobecnych	69
Lulajże Jezuniu	17, 75
Mędracy świata	49
Mizerna cicha	53, 79
Nie było miejsca dla Ciebie	61
O gwiazdo betlejemaska	55
Oj maluśki	37, 76
Pasterze mili coście widzieli	25
Pastuszkowie bracia mili	29
Pójdźmy wszyscy do stajenki	35
Przybieżeli do Betlejem	13
Świeć gwiazdeczko	67
Tryumfy Króla niebieskiego	23
W żłobie leży	11
Wesołą nowinę	57
Witaj gwiazdko złota	47
Wśród nocnej ciszy	32, 77
Z narodzenia Pana	59
Zdrow bądź Krolu Anjelski	7

Spis treści

Bożonarodzeniowe olśnienia	3
Zdrow bądź Krolu Anjelski	7
Anioł pasterzom mówił	9
W żłobie leży	11
Przybieżeli do Betlejem	13
A wczora z wieczora	15
Lulajże Jezuniu	17
Gdy śliczna Panna	19
Jezus malusieńki	21
Tryumfy Króla niebieskiego	23
Pasterze mili coście widzieli	25
Jam jest Dudka	27
Pastuszkowie bracia mili	29
Ach ubogi żłobie	31
Wśród nocnej ciszy	32
Bóg się rodzi	33
Pójdźmy wszyscy do stajenki	35
Oj maluśki	37
Gore gwiazda Jezusowi	39
Gdy się Chrystus rodzi	41
Cicha noc	43
Bracia patrzcie jeno	45
Witaj gwiazdko złota	47
Mędracy świata	49
Dzisiaj w Betlejem	51
Mizerna cicha	53
O gwiazdo betlejemaska	55
Wesołą nowinę	57
Z narodzenia Pana	59
Nie było miejsca dla Ciebie	61
Do szopy hej pasterze	63
Kaczka pstra	65
Cicha noc nad Palestyną	66
Świeć gwiazdeczko	67
Kolęda dla nieobecnych	69
Aneks	71– 80
Alfabetyczny spis tytułów	81